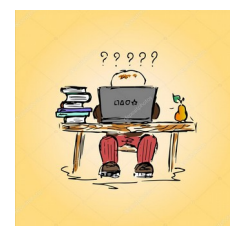


(nie) na żarty

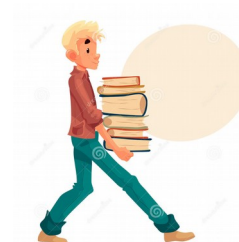
gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ
numer 63, czerwiec 2019
numer specjalny przygotowany przez studentów kursu przygotowawczego

Intensywny rok nauki za nami, przed nami studia na wymarzonych uniwersytetach. Grupa KP 1 postanowiła przygotować wskazówki dla przyszłych studentów – oto, co Wam radzi od października!

- ➔ Jeżeli masz jakieś problemy, zwróć się do wykładowców – oni na pewno Ci pomogą.
- ➔ Staraj się robić wszystko w terminie.
- ➔ Nie opuszczaj zajęć – obecności są bardzo ważne.
- ➔ Bądź zawsze miły i uprzejmy, a grupa Cię polubi.
- ➔ Nigdy nie imprezuj w środku tygodnia.
- ➔ Gdy sobie nie radzisz z nauką, chodź na dyżury wykładowców, to pomaga.



- Nie przejmuj się niepowodzeniami.
- Wysypiaj się.
- Nie wydawaj pieniędzy na niepotrzebne rzeczy.
- Wykorzystaj ten czas jak najlepiej, bo nigdy nie będziesz młodszy niż teraz.
- Przygotowuj się do egzaminów kilka dni wcześniej.
- Nie siedź w akademiku.
- Odkładaj pieniądze.



- ✓ Podczas sesji licz tylko na siebie, a nie na pomoc sąsiada.
- ✓ Czytaj więcej polskiej literatury, korzystaj z biblioteki.
- ✓ Staraj się nie mieć zaległości, a jeżeli masz jakieś testy do poprawy – pisz je od razu.



Nasze wrażenia z pobytu w Polsce – zebrane przez KP 4.



Ogólnie uważamy, że Polska jest pięknym krajem, choć trudno było nam się na początku przystosować, zwłaszcza do pogody i stylu życia.

Ludzie w podeszłym wieku częściej się uśmiechają niż młodszy. Wydają się silni i pracowici. Widzieliśmy wiele starszych osób, które wciąż są w sobie bardzo zakochane.

Uwielbiamy różnorodność kulturową w Polsce i to, jak Polacy starają się witać i akceptować ludzi z różnych krajów. Środowisko akademickie jest przyjazne, dzięki czemu nauka jest łatwiejsza i przyjemniejsza.

Kiedy przyjechaliśmy do Polski, byliśmy zdziwieni, widząc wielu niepełnosprawnych, którzy podróżują samotnie, bez przyjaciół. Inni ludzie postrzegają to jako coś naturalnego.

Nasze pierwsze wrażenie związane z Polską to życzliwość i gościnność. Zanim tu przyjechaliśmy, niektórzy mówili nam, że Polacy są zimni i smutni. Zaczęliśmy sobie wyobrażać, jak ciężkie będzie nasze życie. Ale się myliliśmy!

To była nasza pierwsza jesień, różne kolory liści podobały nam się. Wtedy język polski nie wydał się taki trudny, cieszyliśmy się, że polska koniugacja czasowników była dosyć łatwa, ale nie wiedzieliśmy jeszcze, jak wygląda deklinacja rzeczowników!

Następnie była zima, zdecydowanie najniższa temperatura, jaką odczuwaliśmy, ale nigdy nie cierpieliśmy: zawsze odpowiednio się ubieraliśmy. Jeszcze pamiętamy, jak podekscytowani byliśmy, kiedy po raz pierwszy padał śnieg



Czas na jedzenie, naszym ulubionym polskim daniem jest żurek śląski. Bardzo lubimy pierogi. Musimy jeszcze zebrać się na odwagę, żeby próbować bigos, ale na pewno to zrobimy... kiedyś.

Będziemy mówić wszystkim, którzy sceptycznie myślą o przyjeździe do Polski, że ten kraj jest jednym z najlepszych do życia na Ziemi!

Studenci KP 3 postanowili podzielić się z nami swoimi planami. Oto, jak widzą swoją przyszłość za 5, 10, 15 lat!

Za dziesięć lat widzę siebie jako szczęśliwą osobę, która będzie podróżowała po świecie. W przyszłości chcę mieć rodzinę i ciekawą pracę. Pragnę być dobrym człowiekiem i o nic się nie martwić. Chcę również zarabiać dużo pieniędzy i żeby rodzina była ze mnie dumna.



Zapewne skończę już studia magisterskie i potem znajdę dobrą pracę. Myślę, że będę miała swoją rodzinę.

Za dziesięć lat będę kąpać się w morzu, pić zimny sok pomarańczowy i myśleć o kosmosie. Będę strzelał z łuku do kosmicznych dzików ? Ponadto będę miał swoją wyspę.



Za dziesięć lat będę przed trzydziestką, więc... Pewnie spełnię swoje marzenie i pojadę do Francji. Po skończeniu studiów znajdę dobrą pracę i będzie mi się dobrze żyło. Być może będę coś projektować, aby zmienić los ludzi na całym świecie. Będę miała nad morzem wielki dom z dużymi oknami, w którym zamieszkać ze swoją dużą rodziną. Ale kto to wie, co będzie za dziesięć lat...

Widzę siebie za dziesięć lat jako biznesmena. Będę mieć swoją firmę zajmującą się produkcją kosmetyków. Będę również dużo podróżować i mieszkać w domu nad morzem.



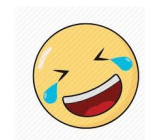
**Najlepszy, najzabawniejszy, najwspanialszy, najstraszniejszy – grupa
KP 2 wspomina cały rok spędzony w Katowicach.**

Nasze najlepsze wspomnienie, to wycieczka do Muzeum Śląskiego. Poszliśmy tam z naszą nauczycielką. Po wycieczce wykładowczyni zaprosiła nas na kawę i herbatę. Było to tak miłe, że chciało nam się płakać.



Bardzo lubimy zaangażowanie naszych wykładowców. Na zajęciach poznawaliśmy polską kulturę i język, a nasi nauczyciele interesowali się krajami, z których pochodzimy. Bardzo nam się podobało, że wykładowcy nas wspierali i pomagali w trudnych sytuacjach.

Najlepsze wspomnienie z kursu, to kiedy na zajęciach poszliśmy do kina.



Najlepsza lekcja była wtedy, kiedy poszliśmy do muzeum.

Najzabawniejsze były andrzejki – przewidywaliśmy przyszłość i przy tym dużo się śmialiśmy. Próbowaliśmy też potraw z innych krajów.

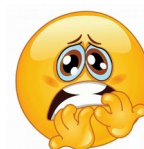


Najśmieszniejsze były gry językowe na lekcjach.

Najfajniejsze było bieganie za autobusem, żeby zdążyć na zajęcia.

Bardzo ciekawe były wszystkie wycieczki – do Tarnowskich Gór, Mosznej i Ołomuńca.

Najbardziej stresujący moment, to nasza pierwsza sesja egzaminacyjna w styczniu, ale nie było tak strasznie, jak mogło się wydawać.



Najmilsze wspomnienie to ubieranie choinki w grudniu, mimo że potrzaskaliśmy kilka bombek.

Jednym zdaniem – to był najlepszy rok w naszym życiu!

